

JEZUS SIĘDEM MIESIĘCY PÓŹNIEJ

– Maria Magdalena jest? – pytał Sebastian Gonciarz, reżyser musicalu „Jesus Christ Superstar” przed kwietniową próbą w hali Areny.

– Posłali po Jezusa, zaraz będziemy gotowi – tłumaczył dziennikarzom. Musical Teatru Muzycznego wróci na scenę 5 listopada.

MARTA KAŻMIERSKA

Jezusa, który jest hipisem, cały świat poznał dzięki ekranizacji Normana Jewisona z 1973 r. Podobno o tytułową rolę w filmie „Jesus Christ Superstar” zabiegał siedemnastoletni, nikomu wówczas nieznany John Travolta. Jezusem nie został, ale zapamiętał go jeden z realizatorów. Dzięki niemu kilka lat później Travolta mógł stworzyć brawurową kreację w „Gorączce sobotniej nocy”.

Jezusa w musicalu Jewisona zagrał Ted Neeley. Podczas zdjęć aktor poznał swoją żonę, która była jedną z tancerek. Inna z anegdot głosi, że matka Teda Neeleya podczas projekcji filmu nie mogła patrzeć na scenę biczowania i wyszła z sali.

Z musicalu „Jesus Christ Superstar” pochodzą nieśmiertelne utwory - „I Don't Know How To Love Him”, „Everything's Alright”, „Superstar”, czy „Could We Start Again, Please”. Dzieło kompozytora Andrew Lloy-

da Webbera (słowa napisał Tim Rice) przedstawia ostatni tydzień z życia Jezusa. Musical trafił na Broadway dwa lata przed premierą filmu - w 1971 r. Wystawienie dało początek nowej formie muzycznej - rock-operze.

Jezus nie jest emerytem

Spektakl „Jesus Christ Superstar” przygotowany przez poznański Teatr Muzyczny w kwietniu na poznańskim INEA Stadionie obejrzało 26 tys. widzów. To było jedno z wydarzeń obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. W sobotę 5 listopada musical zobaczymy ponownie - tym razem w hali Areny. To tutaj odbywały się próby przed premierą.

Na jednej z nich Marek Piekarczyk, odtwórca głównej roli, deklamował: - Co prawda wiek Chrystusowy już za mną, ale wciąż mam w sobie energię i głos, które nie pozwalają mi zostać emerytem.

Wokalista legendarnej grupy rockowej TSA, autor tekstów, w la-



PIOTR SKÓRNICKI / AGENCJA GAZETA

W rolę Jezusa w spektaklu Teatru Muzycznego wciela się Marek Piekarczyk, wokalista legendarnej grupy TSA

tach 1987-1999 grał Jezusa w rock-operze „Jesus Christ Superstar” na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni.

Jak z dzisiejszej ulicy

- Ten przełomowy utwór w historii musicalu, mimo swej kontrkulturowej otoczki, zawiera głębokie humanistyczne przesłanie - przypomina Przemysław Kieliszewski, dyrektor Teatru Muzycznego.

- Nie chcieliśmy tworzyć kostiumów, tylko charaktery. Tak, żeby każdy z występujących był sobą, żeby ta estetyka nie była oderwana od rzeczywistości dzisiejszej ulicy - opowiadał jeszcze przed premierą Mariusz Napierała, kostiumograf i autor elementów scenografii.

W hali Areny zobaczymy i usłyszymy solistów, zespół i orkiestrę Teatru Muzycznego. W sumie - ponad 100 artystów.

Judasza zagra Janusz Kruciński. W roli Marii Magdaleny wystąpi Anna Lasota, a w roli Poncjusza Pilata - Tomasz Steciuk.

Orkiestrę w spektaklu prowadzi Piotr Deptuch, choreografię ułożyła Paulina Andrzejewska. ●

Początek spektaklu o godz. 20. Wciąż można kupować bilety - na stronie www.teatr-muzyczny.poznan.pl oraz www.Bilety24.pl.